

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędzia SA Beata Kozłowska

Sędzia SO (del.) Anna Szymańska - Grodzka

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 czerwca 2011 r.

sygn. akt XXIV C 1615/08

I. prostuje oczywistą niedokładność w komparycji zaskarżonego wyroku w zakresie oznaczenia przedmiotu sprawy w ten sposób, że w miejsce słów: „o ochronę praw autorskich” wpisuje słowa: „o zapłatę”;

II. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że w miejsce kwoty 14.080 (czternaście tysięcy osiemdziesiąt) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2008 r. do dnia zapłaty zasądza kwotę 9.080 (dziewięć tysięcy osiemdziesiąt) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2008 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo o zasądzenie kwoty 5.000 (pięć tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2008 r. do dnia zapłaty,

b) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że w miejsce kwoty 1.297 (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt siedem) złotych zasądza kwotę 2.235,61 zł (dwa tysiące dwieście trzydzieści pięć złotych sześćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. zasądza od J. W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 1.332,80 zł (jeden tysiąc trzysta trzydzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 1283/11

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 września 2008 r. powód J. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 30 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym kwoty 20 000 zł tytułem naruszenia jego wyłącznych praw majątkowych i kwoty 10 000 zł tytułem naruszenia praw osobistych do artystycznego wykonania utworów znajdujących się na płycie zespołu (...). Na rozprawie w dniu 17 lutego 2010 r. powód cofnął roszczenie w stosunku do utworu G.(...)przynajmniej, iż nie brał udziału w jego nagraniu. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 20 listopada 2008 r. uznała roszczenie powoda do łącznej kwoty 5 000 zł z tytułu odszkodowania za zawinione przez pozwanego naruszenie praw majątkowych powoda, w pozostałym zaś zakresie wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W piśmie procesowym z dnia 15 maja 2009 r. pozwany cofnął uznanie roszczenia do kwoty 5 000 zł i wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz J. W. kwotę 14 080 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2008 r. do dnia zapłaty (pkt 1), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 297 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Na przełomie lat 2004 i 2005 J. W. dołączył do istniejącego od 1999 r. zespołu (...) jako trębacz. W 2005 r. powód – jako członek w/w zespołu – brał udział w nagraniu płyty F. (...) M. . Utwory, które zostały nagrane na płycie, powstawały w czasie działalności zespołu, a ich twórcami byli członkowie zespołu, m.in. R. B., który tworzył partie dęte. Rolą J. W. było odgrywanie już wcześniej ustalonych partii trąbki. Płyta była nagrywana w studiach nagraniowych w Z. oraz w O.. Powód brał udział w nagraniu sześciu utworów:(...) , T. (...), F. (...), O. (...), F. (...) T. (...). W tych utworach partie trąbki zostały nagrane wyłącznie przez J. W.. We wrześniu 2005 r. odszedł on z zespołu, gdyż został zatrudniony w Sinfonii V.. Miejsce J. W. w zespole zajął M. F., który również uczestniczył w nagraniach i nagrał partię trąbki w utworze G. (...) Utwór ten został nagrany jako ostatni, a na płycie jest utworem pierwszym. Zespół nagrywał płytę nie wiedząc, czy uda się ją wydać. Po nagraniu płyty, masteringu i miksie śladów zespół skontaktował się z K. S., która została managerem zespołu. W dniu 14 listopada 2005 r. (...) Band w składzie: R. B., K. B., Z. N., B. J., A. S., D. K., S. R. i B. N., podpisał kontrakt fonograficzny na wydanie płyty F. (...) M. . J. W. nie był stroną umowy, albowiem w dacie podpisywania umowy nie był już członkiem zespołu. Na podstawie zawartej umowy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej jako (...)) zobowiązała się do opublikowania albumu w ciągu 12 miesięcy od dnia przyjęcia matrycy, na której zostały utrwalone utwory oraz do wypłacenia artystom wynagrodzenia z tytułu praw do artystycznych wykonania utworów w formie tantiem kwartalnych. Podstawowa stawka tantiem wykonawczych miała być obliczana dla każdego albumu oddzielnie i wynosić miała: za sprzedaż do 10 000 egzemplarzy albumu – 11% przychodu, za sprzedaż od 10 001 do 25 000 egzemplarzy albumu – 12% przychodu, za sprzedaż od 25 001 do 35 000 egzemplarzy albumu – 13% przychodu, zaś za sprzedaż powyżej 35 000 egzemplarzy albumu – 15% przychodu. Budżet wytworzenia matrycy pierwszego albumu strony określiły na 20 000 zł, zaś wartość kampanii promocyjno-marketingowej na kwotę 40 000 zł. Członek zespołu (...) został wyłączony od wynagrodzenia. W 2006 r. została wydana płyta zespołu (...). Na okładce zostały zamieszczone imię i nazwisko J. W. jako osoby występującej gościnnie. Nie został on natomiast wymieniony w składzie zespołu. W 2006 r. (...) wyprodukował teledysk do utworu Trochę funky. W teledysku tym jako trębacz występował M. F.. W rzeczywistości był on jedynie modelem i udawał grę, bowiem w nagraniu został wykorzystany utwór nagrany wcześniej przez powoda. W momencie, kiedy J. W. dowiedział się o zamiarze wydania płyty, próbował porozumieć się z członkami zespołu co do formy wynagrodzenia. Zespół (...) wydał tylko jedną płytę, która sprzedawała się w około 600 egzemplarzach. Wynagrodzenie należne powodowi jako członkowi zespołu za sześć utworów (udział w sesji nagraniowej) i udzielenie zgody na korzystanie z praw do utrwalonego na fonogramie artystycznego wykonania wynosiłoby 1 360 zł. Opierając się na powyższym stanie faktycznym Sąd Okręgowy na wstępie rozważył, czy czynności wykonywane przez powoda przy utrwalaniu utworów wskazanych w pozwie miały charakter artystycznego wykonania w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t. jedn. Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm. – dalej jako Pr. aut.), albowiem strona pozwana kwestionowała tę okoliczność. Odwołując się do treści art. 1 ust. 1 i 2, a także art. 85 ust. 1 i 2 Pr. aut., Sąd I instancji zauważył, że powód z wykształcenia jest muzykiem, który wykonuje utwory artystyczne, a zatem wytwór jego działalności będzie z reguły podlegał ochronie jako artystyczne wykonanie. J. W., jako członek zespołu (...), biorąc udział w nagraniu płyty F. (...) M. niewątpliwie wykonywał utwory, których twórcami byli pozostali członkowie zespołu.

W sześciu utworach partie trąbki zostały zagrane wyłącznie przez powoda. Wykonanie to posiadało cechę wykonania o charakterze artystycznym. W ocenie Sądu Okręgowego jakość wydobywanego przez instrumentalistę dźwięku (partia trąbki) powodowała, że było to artystycznym wykonaniem utworów. Pozwany nie negował, iż wykonanie utworów przez pozostałych członków zespołu, z którymi zawarł umowę dotyczącą przeniesienia praw, miało charakter artystycznego wykonania. Sąd I instancji doszedł do przekonania, że nieuzasadnione i zmierzające wyłącznie do przedłużenia postępowania byłoby dopuszczenie dodatkowego dowodu z opinii biegłego, albowiem okoliczność, iż było to artystyczne wykonanie, była oczywista. Sąd Okręgowy wskazał także, iż zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 92 Pr. aut. w zw. z art. 8 ust. 2 Pr. aut., to na artyście wykonawcy spoczywa w razie sporu obowiązek wykazania swego autorstwa bądź wykonawstwa. W ocenie Sądu I instancji powód wykazał, że jest autorem wykonania partii trąbki w sześciu utworach:(...) T. (...) F. (...) O. (...) F. (...) oraz T. (...). Powyższe okoliczności zostały potwierdzone przez członków zespołu (...), a nadto na egzemplarzach wydanej płyty zostało wskazane nazwisko powoda jako osoby występującej gościnnie i grającej na trąbce. Sąd Okręgowy uznał zatem, że czynności wykonywane przez powoda przy utrwaleniu utworów wskazanych w pozwie mają charakter artystycznego wykonania. Sąd I instancji uznał także, że po stronie pozwanej występuje legitymacja bierna, albowiem w procesie o ochronę praw autorskich i pokrewnych legitymację bierną posiada każda osoba, która bezprawnie wkracza w prawa twórcy i wykonawcy, a do określenia kręgu tych osób stosuje się przepis art. 422 k.c. Pozwany, będąc producentem i wydawcą płyty, naruszył prawa powoda jako artysty wykonawcy, a zatem jest biernie legitymowany w przedmiotowym procesie. Sąd Okręgowy ustalił, że w niniejszej sprawie pozwany nie zawarł z powodem żadnej umowy ani w sposób wyraźny ani dorozumiany. W ocenie Sądu I instancji na skutek wydania płyty F. (...) M. , na której znalazły się utwory współautorstwa sekcji dętej wykonane przez powoda, doszło do naruszenia majątkowych praw powoda do artystycznego wykonania. (...) zawarł pisemną umowę z pozostałymi członkami zespołu (...), w wyniku której członkowie zespołu przenieśli na pozwaną prawa do artystycznych wykonania zamieszczonych na płycie. Między stronami sporu nie nastąpiło natomiast skuteczne przeniesienie praw majątkowych do artystycznego wykonania na rzecz pozwanego, z winy tego ostatniego. Nie można było również przyjąć, że strony łączyła umowa licencyjna niewyłączna, co próbował wykazać pozwany. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko pozwanego wynikało wyłącznie z faktu, iż dla umowy o ustanowienie licencji niewyłącznej ustawa nie przewiduje żadnej formy szczególnej. Do zawarcia umowy niezbędna jest wola obu stron i ich zgodne oświadczenia w tym zakresie wyrażone w taki sposób, aby druga strona mogła zapoznać się z ich treścią. Nie ulegało zaś wątpliwości, iż żadne oświadczenia woli między stronami nie zostały złożone. Powód opuścił zespół zanim ten skontaktował się z managerem K. S. i zanim została podpisana umowa z pozwanym. W ocenie Sądu I instancji można było przyjąć, iż członkowie zespołu nagrywali płytę w celu jej wydania, jednak w czasie, gdy powód opuszczał zespół, zamierzenia te pozostawały w sferze planów i żadne konkretne przedsięwzięcia w tym zakresie nie zostały podjęte. Ustalenia między członkami zespołu a J. W. nie dotyczyły przeniesienia przez powoda na członków zespołu uprawnień do decydowania o korzystaniu z wykonania utworów przez powoda. W ocenie Sądu Okręgowego brak było zatem jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż między stronami postępowania doszło do zawarcia w sposób dorozumiany umowy licencji niewyłącznej.

Pozwany nie dopełnił zatem ciężącego na nim obowiązku zawarcia z powodem umowy pisemnej o przeniesienie praw do artystycznego wykonania, jak również nie dokonał rozliczenia z powodem jako członkiem zespołu i wykonawcą partii instrumentu w rozpowszechnionych przez pozwanego utworach. W związku z powyższym pozwany naruszył prawa majątkowe powoda do artystycznego wykonania, ponieważ dokonał bez jego zgody zwielokrotnienia, rozpowszechniania i wprowadzania do obrotu egzemplarzy płyty CD, zawierającej artystyczne wykonania powoda, co skutkowało odpowiedzialnością na podstawie art. 79 ust. 1 Pr. aut., który w myśl art. 101 Pr. aut. ma odpowiednie zastosowanie do artystycznych wykonań. Powołując się na naruszenie swoich praw majątkowych jako artysty wykonawcy powód domagał się zasądzenia wynagrodzenia w potrójnej wysokości, oceniając je na kwotę 20.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego kwota ta była zawyżona. Celem ustalenia wysokości stosowanych na polskim rynku fonograficznym honorariów za artystyczne wykonania utworów zawierających elementy funky i muzyki pop dla wydawnictw płytowych Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw wyceny własności intelektualnej. Biegła wyliczyła, iż należne powodowi wynagrodzenie za sześć utworów wynosiłoby 1 360 zł. Biegła ustaliła wysokość należnego powodowi wynagrodzenia w oparciu o posiadaną wiedzę, dane z akt niniejszej sprawy oraz konsultacje dotyczące wynagrodzeń z managerami różnych zespołów. Do wyliczeń biegła przyjęła wynagrodzenie jakie otrzymali pozostali członkowie zespołu w wysokości 20 000 zł i podzieliła je przez liczbę członków zespołu, a także liczbę utworów, w których powód wykonał partię trąbki. Szacując wynagrodzenie biegła wzięła pod uwagę, iż powód był członkiem zespołu, a zatem otrzymałby wynagrodzenie takie jak pozostałe osoby uczestniczące w nagraniach. Ponadto zwróciła uwagę, iż płyta była płytą debiutancką zespołu nie cieszącego się znaczącą popularnością. Została wydana w niskim nakładzie i sprzedała się w ilości około 600 sztuk. Wynagrodzenie artysty wykonawcy w takiej sytuacji musi kształtować się na innym poziomie niż wynagrodzenie wykonawcy znanego zespołu, którego płyty sprzedają się w znacznie większej ilości egzemplarzy. W zakresie samego sposobu obliczenia tegoż wynagrodzenia, przedmiotowa opinia, zdaniem Sądu Okręgowego, nie budziła wątpliwości. Zdaniem biegłej wskazane wynagrodzenie jest zawarte w średnich stawkach wynagrodzenia ryczałtowego stosowanego na polskim rynku fonograficznym za udział w nagraniu utworów zawierających elementy funky i pop dla debiutanckich wydawnictw płytowych, przy czym artystyczne wykonanie dotyczy jednego instrumentu. Średnie wynagrodzenie muzyka sesyjnego za nagranie jednego utworu wynosi około 1 500 zł brutto i jest ekwiwalentem średniej stawki wynagrodzenia ryczałtowego za udział w wydaniu niskonakładowej płyty dla muzyka sesyjnego dla rodzaju muzyki utrwalonej na przedmiotowej płycie. Biegła wskazała, iż wyliczone wynagrodzenie obejmuje udział w sesjach nagraniowych oraz udzielenie zgody na korzystanie z praw do utrwalonego na fonogramie artystycznego wykonania. Mając na uwadze przedstawione okoliczności Sąd Okręgowy uznał za zasadne zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda wynagrodzenia w potrójnej wysokości określonej w opinii biegłej na kwotę 1 360 zł, tj. kwoty 4 080 zł. W ocenie Sądu I instancji działanie pozwanego miało charakter zawiniony, co uzasadniało zasądzenie na rzecz powoda wynagrodzenia w potrójnej wysokości. Pozwany jest profesjonalistą działającym od lat na rynku muzycznym, a zatem niewątpliwie zna panujące na nim zwyczaje.

Nazwisko J. W. pojawiło się na okładce płyty, a zatem pozwany zachowując należytą staranność winien ustalić rolę powoda w zespole. Pominięcie powoda stanowiło niedochowanie należytej staranności i zawinienie pozwanego uzasadniające przyznanie powodowi wynagrodzenia w zwiększonej wysokości. Powód domagał się również ochrony jego dóbr osobistych jako artysty wykonawcy w teledysku do utworu(...), w którym inny artysta muzyk imitował grę na trąbce, podczas gdy faktycznie partię instrumentu w tym utworze wykonywał powód. Powołując się na art. 86 ust. 1 Pr. aut. Sąd Okręgowy stwierdził, że na skutek wyprodukowania w/w teledysku doszło do naruszenia praw osobistych powoda jako wykonawcy. Za niedopuszczalne i bezprawne uznał Sąd I instancji, aby odbiorca mógł identyfikować innego muzyka jako wykonawcę partii trąbki we wskazanym utworze, błędnie utożsamiając osobę trzecią jako artystę wykonawcę, podczas gdy w rzeczywistości artystą wykonawcą był powód. Niezależnie od praw majątkowych, a nawet po przekazaniu tych praw, artysta wykonawca ma, w odniesieniu do swoich artystycznych wykonań dźwiękowych na żywo oraz do artystycznych wykonań utrwalonych na fonogramach, prawo do żądania identyfikowania go jako artysty wykonawcy swoich artystycznych wykonań, z wyjątkiem przypadków, gdy pominięcie jest spowodowane sposobem korzystania z danego artystycznego wykonania, oraz do sprzeciwiania się jakimkolwiek zniekształceniom bądź innym modyfikacjom jego artystycznego wykonania, które mogłyby naruszać jego dobre imię. Mając na względzie te okoliczności, a także to, że pozwany naruszył prawa osobiste powoda jako artysty wykonawcy, zasadne było udzielenie powodowi ochrony tych praw na podstawie art. 78 Pr. aut. Powołując się na naruszenie praw osobistych jako artysty wykonawcy powód wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 10 000 zł. Przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest bezprawne i zawinione wkroczenie w cudze prawa osobiste artysty wykonawcy. Okoliczności sprawy przemawiały jednoznacznie za tym, że do naruszenia praw osobistych powoda jako artysty wykonawcy doszło w sposób zawiniony. Jak stanowi Pr. aut., za doznaną krzywdę artysta wykonawca może domagać się odpowiedniej kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia. W orzecznictwie i doktrynie przeważa pogląd, że decyzja o odmowie lub przyznaniu zadośćuczynienia pieniężnego w odpowiedniej wysokości nie może być arbitralna, lecz winna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy. Podstawowym kryterium jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianych według miar zobiektywizowanych), ewentualnie zaistnienie innych negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego twórcy wynikających z dokonanego naruszenia, zakres naruszenia oraz stopień zawinienia po stronie sprawcy. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, przy czym powinno uwzględniać wszystkie aspekty tej krzywdy. Mając na względzie okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że realizacja teledysku niewątpliwie była dla powoda krzywdząca. Stworzenie utworu, do którego prawo zostało naruszone, kosztowało powoda niewątpliwie wiele pracy i zaangażowania. Nie ulegało również wątpliwości, że na skutek wydania i rozpowszechnienia teledysku do utworu Trochę F., w którym partię trąbki wykonane przez powoda imituje inny trębacz, J. W. mógł się poczuć oszukany i miał podstawy by odczuwać krzywdę. Odbiorca mógł identyfikować innego muzyka jako wykonawcę partii trąbki, błędnie utożsamiając osobę trzecią jako artystę wykonawcę, podczas gdy był nim powód.

Artysta wykonawca ma prawo do poszanowania przysługujących mu praw, w szczególności integralności wykonanego utworu, jak również uprawnienie do oznaczenia artystycznego wykonania swoim nazwiskiem i identyfikacji tego wykonania z jego osobą. W związku z tym, że w przypadku kwestionowanego teledysku, te uprawnienia powoda zostały naruszone, uzasadnione było zdaniem Sądu Okręgowego, zasądzenie na rzecz powoda całej żądanej tytułem zadośćuczynienia kwoty 10 000 zł. Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy Sąd I instancji ocenił, że suma ta będzie właściwą kwotą należną powodowi z tytułu naruszenia jego praw osobistych jako artysty wykonawcy. O odsetkach Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zaś o kosztach postępowania w oparciu o art. 100 k.p.c. Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie punktów 1 i 3. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegające na mylnym przyjęciu, sprzecznym z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, że partie trąbki znajdujące się na spornej płycie zespołu (...) zostały wykonane przez powoda, jak też, że wykonanie to stanowi artystyczne wykonanie w rozumieniu przepisów Pr. aut., podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że wykonanie partii trąbki, które znalazło się na w/w płycie nosiło cechy technicznej poprawności, nie zaś artyzmu, o którym mowa w art. 85 ust. 1 Pr. aut., a przez to nie może być uznane za artystyczne wykonanie podlegające ochronie na gruncie Pr. aut.,

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a/ przepisu art. 85 ust. 1 Pr. aut. poprzez jego niewłaściwą wykładnię, a w efekcie niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieuprawnionym przyjęciu, że wykonanie partii trąbki, które znalazły się we fragmentach utworów z płyty zespołu (...) stanowi artystyczne wykonanie w rozumieniu w/w przepisów, podczas gdy przepis ten stanowi, że każde artystyczne wykonanie utworu lub dzieła sztuki ludowej pozostaje pod ochroną niezależnie od jego wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia, zaś artystycznymi wykonaniami, w rozumieniu ust. 1, są w szczególności: działania aktorów, recytatorów, dyrygentów, instrumentalistów, wokalistów, tancerzy i mimów oraz innych osób w sposób twórczy przyczyniających się do powstania wykonania, zaś w/w wykonanie warunków tych nie spełnia,

b/ przepisów art. 78 w zw. z art. 92 Pr. aut. oraz art. 86 ust. 1 pkt 1 ppkt a) Pr. aut. poprzez ich niewłaściwą wykładnię, a w efekcie również niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieuprawnionym przyjęciu, że doszło do naruszenia praw osobistych powoda jako artysty wykonawcy poprzez niewskazanie go jako wykonawcy partii trąbki w teledysku do piosenki F. (...) (...) M., jak i poprzez, zdaniem Sądu I instancji, błędne utożsamienie odtwórcy roli trębacza w w/w teledysku z osobą powoda, podczas gdy:

- z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że powód został wskazany na egzemplarzu utworu audiowizualnego (teledysku) zawierającego jedną z piosenek z płyty zespołu (...) jako osoba grająca w tejże piosence na trąbce, co uniemożliwia popełnienie przez jakiegokolwiek odbiorcę omyłki w tym względzie, zaś same wykonanie powoda nie zostało w żaden sposób zmodyfikowane, a tylko włączone w swej integralnej formie (jako integralna część wykonania w/w piosenki) do w/w utworu audiowizualnego (teledysku);

- pominięcie w teledysku wskazania osób artystów wykonawców, zarówno jeżeli chodzi o brak wskazania ich danych osobowych, jak i o brak ich fizycznego, osobistego wystąpienia w teledysku, czy też o zastąpienie tych osób przez osoby trzecie, jest zwyczajowo przyjęte na każdym rynku muzycznym i audiowizualnym,

c/ przepisów art. 78 ust. 1 w zw. z art. 92 Pr. aut. poprzez ich niewłaściwą wykładnię,

a w efekcie również niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieuprawnionym przyjęciu, że zasądzona kwota zadośćuczynienia spełnia przesłankę odpowiedniości

w rozumieniu w/w przepisów, podczas gdy zasądzona kwota zadośćuczynienia została ustalona w oparciu o nieobiektywne (a przez to niemierzalne) przesłanki, jak również jest nadmierna, stanowiąc rodzaj kary, a nie wynagrodzenie rzekomo doznanej przez powoda krzywdy,

d/ przepisów art. 79 ust. 1 pkt 3 b) w zw. z art. 101 Pr. aut. poprzez ich niewłaściwą wykładnię, a w efekcie niewłaściwe zastosowanie, polegające na niezasadnym przyjęciu, że doszło do naruszenia majątkowych praw powoda jako artysty wykonawcy, które przybrało postać nieumyślnego zawinienia, podczas gdy pozwany nie tylko nie naruszył praw majątkowych powoda jako artysty wykonawcy (albowiem takowe mu nie przysługują na gruncie niniejszej sprawy), ale przede wszystkim nie miało miejsce żadne zawinienie po stronie pozwanej,

e/ przepisów art. 65 w zw. z art. 67 ust. 5 Pr. aut. oraz w zw. z art. 60 k.c. i art. 65 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię, a w efekcie również niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieuprawnionym przyjęciu, że powód nie zawarł z zespołem (...) umowy dotyczącej rozporządzania i korzystania z artystycznych wykonawstw powoda, podczas gdy prawidłowe zastosowanie reguł interpretacyjnych dotyczących oświadczeń woli w zestawieniu z w/w przepisami P. aut. wobec zgromadzonego w aktach materiału dowodowego wskazuje, że takowa umowa mająca charakter umowy licencyjnej niewyłącznej została przez czynności i zachowania konkludentne jednakowoż zawarta, co w konsekwencji oznacza, że w/w zespół zawierając umowę z pozwanym był „w prawie”, zatem i jego dalszych działań nie można określić mianem bezprawnych,

3/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a/ przepisu art. 321 k.p.c., polegające na wydaniu wyroku w sprawie o ochronę praw autorskich, podczas gdy niniejsza sprawa nigdy takim żądaniem nie była objęta,

b/ przepisów art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i w zw. z art. 292 k.p.c., polegające na nierozstrzygnięciu wniosku dowodowego strony pozwanej w przedmiocie dokonania oględzin płyty CD zespołu (...), podczas gdy przedmiotem dowodu miały być istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty, które legły u podstaw skarżonego wyroku,

c/ przepisów art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i w zw. z art. 292 k.p.c., polegające na nierozstrzygnięciu wniosku dowodowego strony powodowej w przedmiocie dokonania odtworzenia płyty CD F. (...) (...) M. , podczas gdy przedmiotem dowodu miały być istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty, które legły u podstaw skarżonego wyroku,

d/ przepisu art. 214 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. i w zw. z art. 299 k.p.c., polegające na nie odroczeniu rozprawy i pominięciu wniosku dowodowego o przesłuchanie

w charakterze strony P. K., Członka Zarządu (...), podczas gdy dopuszczony został dowód z przesłuchania strony powodowej, zaś brak było podstaw do oddalenia wniosku o odroczenie rozprawy z uwagi na usprawiedliwioną (niezależną od pozwanego) nieobecność w kraju Członka Zarządu, jak i brak było podstaw do pominięcia dowodu z jego przesłuchania,

e/ przepisów art. 233 k.p.c., polegające na dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, przejawiające się w bezzasadnym przyjęciu, że na w/w płycie zespołu (...) niewątpliwie znalazło się sześć utworów zawierających wykonanie partii trąbki przez powoda, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że nie tylko świadkowie nie byli w stanie wskazać, w których i w ilu piosenkach znalazło się owo wykonanie, a niektórzy twierdzili wręcz, że w żadnych, zaś sam powód – przekonany początkowo, że jego partia trąbki znalazła się w 7 na 11 utworów z płyty – nie był w stanie zidentyfikować rzekomo swojego wykonania,

f/ przepisów art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. oraz przepisów § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, polegające na błędnym przyjęciu wysokości niezbędnych kosztów procesu, jak i dokonania błędnych działań matematycznych przy obliczaniu zarówno procentowego stosunku uznanego roszczenia do roszczenia oddalonego, jak i przy obliczaniu wysokości kosztów procesu poniesionych przez obie strony, a w efekcie, poprzez błędne określenie wysokości kosztów, jakie powód jest zobowiązany zwrócić pozwanemu.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w jego punktach 1 i 3 poprzez oddalenie powództwa w uwzględnionej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego w całości poniesionych kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, a także kosztów postępowania – w tym kosztów zastępstwa procesowego – za II instancję według norm przepisanych;

- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała jedynie na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie odnieść należy się do pierwszego z zarzutów podniesionych przez stronę skarżącą, a mianowicie dopuszczenia się przez Sąd Okręgowy błędu w ustaleniach faktycznym polegającego na mylnym przyjęciu, sprzecznym z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, że partie trąbki znajdujące się na płycie zespołu (...) zostały wykonane przez powoda, jak też, że wykonanie to stanowi artystyczne wykonanie w rozumieniu przepisów Pr. aut., podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że wykonanie partii trąbki, które znalazło się na w/w płycie nosiło cechy technicznej poprawności, nie zaś artyzmu, o którym mowa w art. 85 ust. 1 Pr. aut., a przez to nie mogło być uznane za artystyczne wykonanie podlegające ochronie na gruncie prawa autorskiego. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd II instancji podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Na płycie zespołu (...) została umieszczona informacja, że wśród osób, które gościnnie wystąpiły, był powód J. W., który grał na trąbce. Z informacji tej nie wynika natomiast, w których konkretnie utworach powód wykonywał partie sekcji dętej. Umieszczenie informacji, o tym, że powód wystąpił na płycie gościnnie, było podyktowane tym, że w momencie wydania płyty nie był on już członkiem zespołu. Przesłuchani na rozprawie w dniu 9 grudnia 2009 r. w charakterze świadków członkowie zespołu: K. B. (k. 253), S. R. (k. 254), Z. N. (k. 254-255) potwierdzili udział powoda w nagrywaniu części utworów, które następnie znalazły się na wydanej przez pozwanego płycie. W większości partie dęte tworzył R. B., a w części z nich zagrał powód. Świadkowie wskazali także, że podczas tych nagrań nie wiedzieli, czy, a jeżeli tak, to kiedy ta płyta ukaże się na rynku. Ponadto podnosili, że proces tworzenia płyty był długotrwały. Świadek A. S., przesłuchany na rozprawie w dniu 17 lutego 2010 r. zeznał, że powód brał udział w nagraniu utworów: Trochę funky, T. all you want, F. state of mind, O. party, F. lover oraz T. to open your eyes (k. 307). Na te same utwory wskazał również świadek D. K., który dodał także, że materiał na płytę już istniał, gdy powód przyszedł do zespołu (k. 308-309 – zeznania świadka D. K.). Także z zeznań świadka Z. N. wynika, że J. W. wziął udział w nagraniu 5 lub 6 utworów (k. 255). W tej sytuacji Sąd I instancji miał pełne podstawy do ustalenia, że powód zagrał partie trąbki w utworach Trochę funky, T. all you want, F. state of mind, O. party, F. lover oraz T. to open your eyes.

Zgodnie z treścią art. 85 ust. 1 i 2 Pr. aut. każde artystyczne wykonanie utworu lub dzieła sztuki ludowej pozostaje pod ochroną niezależnie od jego wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Artystycznymi wykonaniami są w szczególności: działania aktorów, recytatorów, dyrygentów, instrumentalistów, wokalistów, tancerzy i mimów oraz innych osób w sposób twórczy przyczyniających się do powstania wykonania. Wyliczenie to nie ma charakteru zamkniętego. Przepis art. 85 ust. 1 Pr. aut. wyraźnie odwołuje się do treści art. 1 ust. 1 Pr. aut. zawierającego definicję utworu. Przykładowe wyliczenie dóbr, które mogą stanowić przedmiot prawa autorskiego, zawiera art. 1 ust. 2 ustawy. Wspólną cechą dóbr niematerialnych, które chronią przepisy prawa autorskiego, jest ich oryginalność i indywidualność. Dla oceny, czy wykonanie utworu ma charakter artystyczny, nie ma znaczenia jego wartość, przeznaczenie, ani sposób wyrażenia. W piśmiennictwie zwraca się uwagę na problem określenia cech, jakim powinno odpowiadać wykonanie utworu, aby uzasadnione było stwierdzenie, że spełnia ono cechę artystycznego wykonania, niezbędną do powstania ochrony. Wskazuje się, że chodzi o „wykonanie utworu artystycznego”, jednakże nie oznacza to, że zasięg praw do wykonań ograniczony jest do takich jedynie, które pochodzą od artystów uznanych, od osób legitymujących się dyplomem ukończenia odpowiedniej szkoły, członków stowarzyszeń skupiających określone kategorie artystów wykonawców itp. Podobnie jak w prawie autorskim „każdy” może zostać autorem, tak i w prawie artystycznych wykonań nie należy uzależniać ochrony od jakichkolwiek przesłanek formalnych dotyczących osoby wykonawcy. (...) podniósł, że wykonanie przez powoda określonych partii materiału przeznaczonych na instrument dęty miało charakter wykonania technicznego, a nie artystycznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzenie takie nie zasługiwało na akceptację, oparte bowiem zostało na jednostronnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego oraz stanowiska Sądu I instancji. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie postawił znaku równości pomiędzy wykształceniem muzycznym powoda, a tym, że każde wykonanie przez niego partii trąbki będzie miało charakter artystycznego wykonania w rozumieniu art. 85 ust. 1 Pr. aut. J. W. jest absolwentem Akademii (...), zawodowym muzykiem, ma zatem odpowiednie umiejętności (techniczne), aby grać na instrumentach dętych. Należy go zatem niewątpliwie określić jako instrumentalistę w rozumieniu art. 85 ust. 2 Pr. aut. Jego działanie polegało na odegraniu partii trąbki w sześciu utworach muzycznych, które następnie znalazły się na płycie zespołu (...). Jest to ten rodzaj działalności, który – jak wskazuje doświadczenie życiowe – mieści się w sferze działalności artystycznej i odznacza się piętnem osobowości artysty wykonawcy. Okoliczności te znalazły też potwierdzenie w materiale sprawy. Zauważyć należało, że świadek R. B. zeznał, że po wysłuchaniu określonej partii nagranych materiału, byłby w stanie stwierdzić, które fragmenty zagrał powód. Świadczy to w sposób jednoznaczny o tym, że powód posiada własny, rozpoznawalny styl, który kształtował się przez lata gry na trąbce. Wskazany świadek zeznał także, że jakkolwiek powód odgrywał skomponowane przez świadka utwory, to jednak podczas ich wykonywania przez cały zespół, każdy z członków – w ograniczonym zakresie – wносił jednak coś od siebie, ponieważ każdy gra na swój sposób (k. 308). Możliwość rozpoznania osoby wykonującej dany utwór na podstawie zapisu dźwiękowego świadczy o tym, że wykonanie takie ma charakter artystyczny (oryginalny i indywidualny), a nie techniczny.

Słusznie wskazał również Sąd Okręgowy, że pozwany nie negował, aby wykonanie utworów przez pozostałych członków zespołu, z którymi zawarł umowę dotyczącą przeniesienia praw, miało charakter artystycznego wykonania. Podkreślić przy tym należało, że powód w przedmiotowej sprawie nie twierdził, że jest autorem (współautorem) jakiegokolwiek utworu, który znalazł się na płycie F. (...) M. . Bezprzedmiotowe zatem było powoływanie się przez stronę pozwaną na zeznania świadków, w których wskazywali oni, że powód jedynie „odgrywał” wcześniej już wymyślony i opracowany materiał muzyczny. Istota ochrony, której żądała strona powodowa w niniejszej sprawie związana była właśnie z „odgrywaniem” partii trąbki w utworach muzycznych skomponowanych przez członków zespołu (...). Podsumowując powyższą część rozważań uznać należało, że nie zasługiwały na uwzględnienie te zarzuty apelacji, które zarzucały Sądowi I instancji błędne przyjęcie, że powód wykonał partie trąbki w sześciu utworach, które znalazły się na płycie zespołu (...) i że wykonania te miały charakter artystycznych wykonań w rozumieniu art. 85 ust. 1 Pr. aut. Nie zasługiwał również na uwzględnienie podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 78 w zw. z art. 92 Pr. aut. oraz art. 86 ust. 1 pkt 1 ppkt a) Pr. aut. poprzez przyjęcie, że doszło do naruszenia praw osobistych powoda jako artysty wykonawcy w związku z wyprodukowaniem teledysku do utworu F. (...) M.. Na wstępie zauważyć należało, że teledysk powstał tylko do utworu (...)a tym samym wskazanie przez skarżącego innego utworu, Sąd II instancji uznał za oczywistą omyłkę. Przepis art. 86 ust. 1 pkt 1 Pr. aut. stanowi, że artyście wykonawcy przysługuje, w granicach określonych przepisami ustawy, wyłączne prawo do ochrony dóbr osobistych, w szczególności w zakresie:

- a) wskazywania go jako wykonawcy, z wyłączeniem przypadków, gdy pominięcie jest zwyczajowo przyjęte,
- b) decydowania o sposobie oznaczenia wykonawcy, w tym zachowania anonimowości albo posłużenia się pseudonimem,
- c) sprzeciwiania się jakimkolwiek wypaczeniom, przeinaczeniom i innym zmianom wykonania, które mogłyby naruszać jego dobre imię.

Prawo do integralności artystycznego wykonania, jak i inne prawa osobiste artysty wykonawcy, chronią więź artysty z wykonaniem. Tak rozumiana funkcja prawa do integralności wykonania rozstrzyga o tym, że oceny naruszenia tego prawa są zależne od ustalenia ingerencji w więź artysty z wykonaniem; zatem jedynie usunięcie lub naruszenie więzi między wykonaniem a cechami indywidualizującymi artystę wykonawcę w tym konkretnym wykonaniu można kwalifikować jako nieuprawnione wkroczenie w prawo do nienaruszalności wykonania (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 sierpnia 2004 r., VI ACa 27/04, OSA 2005/11/41). Sąd II instancji podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż przy produkcji teledysku do utworu(...)doszło do naruszenia praw osobistych powoda jako artysty wykonawcy. W teledysku tym, jako osobę grającą na trąbce, przedstawiono M. F., bezsporne jednak w sprawie było, że to nie on wykonywał partie trąbki we wskazanym utworze, ale powód. W tej sytuacji zasadne było twierdzenie powoda, iż odbiorca błędnie identyfikował osobę występującą w teledysku z rzeczywistym artystą wykonawcą.

Artyście przysługuje prawo wskazywania go jako wykonawcy, z wyłączeniem przypadków, gdy pominięcie jest zwyczajowo przyjęte, oraz prawo decydowania o sposobie oznaczenia wykonawcy, np. o zachowaniu anonimowości lub posłużeniu się pseudonimem, czyli prawo do identyfikacji artysty wykonawcy. Można zgodzić się ze stroną pozwaną, że w odniesieniu do teledysków zwyczajowo przyjęte jest, że w przypadku zespołu muzycznego poprzestaje się na podaniu nazwy samego zespołu, nie wymienia się zaś z imienia i nazwiska poszczególnych muzyków. W niniejszej sprawie brak było też podstaw do twierdzenia, że poprzez wyprodukowanie teledysku doszło do naruszenia prawa powoda do integralności artystycznego wykonania, bowiem wykonana przez powoda partia trąbki została wykorzystana w teledysku bez jakichkolwiek zmian. Tym niemniej w ocenie Sądu Apelacyjnego przy produkcji teledysku do piosenki (...) doszło do naruszenia uprawnień osobistych powoda jako artysty wykonawcy. Już Sąd Okręgowy zauważył, że art. 86 ust. 1 pkt 1 Pr. aut. wylicza jedynie przykładowo uprawnienia osobiste artystów wykonawców. W piśmiennictwie wskazuje się, że do uprawnień osobistych artysty wykonawcy należy również zaliczyć prawo do rzetelnego wykorzystania wykonania (analogicznie do autorskiego prawa osobistego określonego w art. 16 pkt 3 Pr. aut.). W ocenie Sądu II instancji pozwany wykorzystując wykonanie powoda w teledysku, w którym inna osoba imituje grę, w sposób nierzetelny wykorzystał wykonanie strony powodowej i tym samym dopuścił się naruszenia jej uprawnień osobistych. Podkreślić również należało, że sytuacja ta dotknęła jedynie powoda i nastąpiła bez jego zgody. Strona pozwana posiadała odpowiednie informacje co do wykonawstwa J. W. i tym samym powinna wiedzieć, że przysługują mu określone prawem uprawnienia (odpowiednie informacje znajdowały się zarówno na samej płycie, jak i singlu ją promującym – (...), który pozwany błędnie identyfikuje z nośnikiem teledysku). Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby pozwany podjął jakiekolwiek próby rozwiązania kwestii wykorzystania artystycznego wykonania powoda w w/w teledysku. W szczególności nie została podjęta próba uzyskania od powoda stosownej zgody. Działań takich można było oczekiwać od pozwanego, jako dużego przedsiębiorcy, profesjonalnie działającego na krajowym i międzynarodowym rynku muzycznym. W tej sytuacji należało w pełni podzielić argumentację Sądu I instancji, iż pozwany dopuścił się naruszenia praw powoda (zarówno osobistych jak i majątkowych) jako artysty wykonawcy w sposób zawiniony. W zaistniałej sytuacji Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że powodowi przysługiwało co do zasady prawo do zadośćuczynienia na podstawie art. 78 ust. 1 w zw. z art. 92 Pr. aut. Przepis art. 78 ust. 1 Pr. aut. stanowi, że twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub – na żądanie twórcy – zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny. Uznając, co do zasady, prawo powoda do uzyskania zadośćuczynienia, stwierdzić jednak należało, że kwota 10 000 zł przyznana przez Sąd Okręgowy w tego tytułu nie znajdowała uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Niezależnie od funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, jego celem jest także udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji, w związku z doznaną krzywdą.

Tym niemniej o wysokości zadośćuczynienia nie mogą decydować wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego, lecz przede wszystkim kryteria obiektywne, poddające się weryfikacji. Zatem, wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiednie do wagi naruszenia uprawnień osobistych powoda zadośćuczynienie winno ograniczać się do kwoty 5 000 zł. Sąd II instancji miał przede wszystkim na względzie zakres naruszenia praw strony powodowej związany z niewielką rozpoznawalnością zespołu (...), jak również samego powoda jako artysty muzyka. W okresie powstania w/w teledysku, powód i zespół nie byli znani szerszej publiczności, a płyta F. (...) M. rozeszła się w nieznaczej ilości egzemplarzy. Tym samym również sam teledysk nie trafił do szerszego grona odbiorców. Również sposób naruszenia uprawnień osobistych powoda nie uzasadniał przyznania wyższego zadośćuczynienia. Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił pkt 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce kwoty 14 080 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2008 r. do dnia zapłaty zasądził kwotę 9 080 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2008 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo o zasądzenie kwoty 5 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2008 r. do dnia zapłaty. Co do daty, od jakiej zasądzone zostały odsetki, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu II instancji za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 67 ust. 5 Pr. aut. w zw. z art. 60 k.c. i 65 k.c. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że powód J. W. nie zawarł z członkami zespołu (...) umowy dotyczącej rozporządzania i korzystania z artystycznych wykonń powoda. Nie można było podzielić poglądu, iż została zawarta umowa licencyjna niewyłączna, której przedmiotem byłoby rozporządzanie i korzystanie z artystycznych wykonń powoda. Przepis art. 65 w zw. z art. 67 ust. 1 i 2 Pr. aut., który to na podstawie art. 92 Pr. aut. znajduje zastosowanie do wykonń artystycznych, stanowi, że twórca może udzielić upoważnienia do korzystania z utworu na wymienionych w umowie polach eksploatacji z określeniem zakresu, miejsca i czasu tego korzystania. Jeżeli umowa nie zastrzega wyłączności korzystania z utworu w określony sposób (licencja wyłączna) udzielenie licencji nie ogranicza udzielenia przez twórcę upoważnienia innym osobom do korzystania z utworu na tym samym polu eksploatacji (licencja niewyłączna). Zgodnie natomiast z treścią art. 67 ust. 5 Pr. aut. umowa licencyjna wyłączna wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Licencje niewyłączne mogą być zawierane w dowolnej formie, także ustnej (np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2002 r., V KKN 323/01, LEX nr 56874). Powód wziął udział w nagraniu sześciu utworów. Przesłuchani w sprawie w charakterze świadków członkowie zespołu (...) zeznali, że w czasie dokonywania tych nagrań, nie wiadomo było czy, a jeżeli tak, to kiedy płyta CD ukaże się na rynku. Powód był w okresie nagrywania określonych partii materiału członkiem zespołu, a nie muzykiem sesyjnym, zaś jego odejście było podyktowane otrzymaniem innej oferty pracy. Kwestie wykorzystania przez zespół nagrań, w których uczestniczył powód, nie zostały między nimi uregulowane, ani w sposób wyraźny, ani w sposób dorozumiany. O tym, że kwestie te nie zostały uregulowane świadczy m.in. to, że powód odmówił podpisania dokumentu, w którym miał wyrazić zgodę na wykorzystanie jego nagrań na płycie wydanej przez (...) (k. 254-255 – zeznania świadka Z. N.).

Kwestie te, m.in. wynagrodzenie dla powoda, nie zostały wcześniej uzgodnione, albowiem dopiero po wydaniu płyty rozpoczęto negocjacje między zespołem a powodem, które jednak zakończyły się niepowodzeniem. Przepis art. 60 k.c. stanowi, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Przepis art. 65 k.c. określa natomiast sposób dokonywania wykładni oświadczeń woli. W niniejszej sprawie strony nie zawarły porozumienia o udzieleniu licencji. W świetle przedstawionych powyżej okoliczności nie było także podstaw do przyjęcia domniemania, że twórca udzielił licencji niewyłącznej w oparciu o art. 65 Pr. aut. Przepis ten nakazuje wątpliwości dotyczące charakteru umowy, wynikające z braku jednoznacznych wskazówek, czy mamy do czynienia z umową przenoszącą majątkowe prawa autorskie, czy z umową jedynie upoważniającą do korzystania z utworu (tj. z umową licencyjną), rozstrzygać na korzyść umowy licencyjnej. W niniejszej sprawie nie było takich wątpliwości, skoro umowa taka w ogóle nie została zawarta. Do skutecznego zawarcia jakiejkolwiek umowy niezbędne są zgodne oświadczenia woli stron przyszłej umowy, a takich oświadczeń nie było. Odnosząc się do zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, stwierdzić należało, że żaden z nich nie skutkował uchYLENIEM zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Zgodnie z art. 350 § 3 k.p.c. jeżeli sprawa toczy się przed sądem drugiej instancji, sąd ten może z urzędu sprostować wyrok sądu pierwszej instancji. Sprostowaniu w tym trybie podlegają zawarte w wyroku niedokładności, błędy pisarskie, rachunkowe lub inne oczywiste omyłki pisarskie. W ocenie Sądu Apelacyjnego oczywistą omyłką pisarską stanowiło oznaczenie w zaskarżonym wyroku przedmiotu sporu jako sprawy „o ochronę praw autorskich”, zamiast prawidłowego oznaczenia tego przedmiotu jako sprawy „o zapłatę”. Błędne oznaczenie przedmiotu sprawy w sentencji zaskarżonego wyroku nie mogło być jednak uznane za naruszenie art. 321 § 1 k.p.c., albowiem przepis ten określa granice orzekania przez sąd. Przedmiot niniejszej sprawy nie budził wątpliwości i wynikał z przytoczonych przez strony okoliczności faktycznych oraz wskazanych przepisów prawa. W granicach tych mieści się zaskarżony wyrok Sądu I instancji i nie zmienił tego fakt błędnego oznaczenia przedmiotu sprawy w zaskarżonym orzeczeniu. W tej sytuacji błędne oznaczenie w wyroku Sądu Okręgowego przedmiotu sprawy podlegało sprostowaniu w trybie art. 350 § 1 i 3 k.p.c., jako oczywista omyłka, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie I wyroku. Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 214 w zw. z art. 217 w zw. z art. 299 k.p.c. Jak słusznie stwierdza się w orzecznictwie nieprzesłuchanie strony może stanowić naruszenie art. 299 k.p.c. tylko wówczas, gdy mogło ono wpłynąć na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności dotyczących stosunków prawnych pomiędzy stronami sporu, albo gdy dowód z przesłuchania strony był jedynym dowodem, którym dysponował sąd (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I PK 19/09, LEX nr 519171, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 369/09, LEX nr 570129). Prezes Zarządu pozwanej spółki otrzymał wezwanie w dniu 23 lutego 2011 r. (k. 484). O niemożności uczestniczenia w rozprawie w dniu 26 maja 2011 r. poinformował Sąd pismem z dnia 20 maja 2011 r., tłumacząc, iż z uwagi na obowiązki służbowe musi wziąć udział w konferencji, która odbywa się w Stanach Zjednoczonych. Sąd Okręgowy uznał tę nieobecność za nieusprawiedliwioną i oddalił wniosek o odroczenie rozprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego takie stanowisko zasługiwało na akceptację, bowiem plany zawodowe nie mogą być uznane za nadzwyczajne wydarzenie, albo inną przeszkodę, której nie można przewyciężyć, a tylko takie okoliczności w świetle art. 214 k.p.c. uzasadniałyby odroczenie rozprawy. Zauważyć też należało, że pozwany nie wykazał od kiedy była znana przyczyna nieobecności P. K. i czy w związku z tym możliwe były do podjęcia działania zmierzające bądź do zapewnienia jego obecności na rozprawie bądź do zmiany terminu rozprawy. Powiadomienie o przeszkodzie dopiero na rozprawie w dniu 26 maja 2011 r. stanowiło przejaw nielojalności procesowej i zmierzało do przedłużenia postępowania. Na marginesie zauważyć również należało, że zgodnie z tezą dowodową sformułowaną przez pozwanego P. K. miał zostać przesłuchany na okoliczność zawarcia umowy z zespołem (...) oraz współpracy i wzajemnych rozliczeń pomiędzy pozwaną a w/w zespołem muzycznym oraz powodem. Okoliczności te częściowo były bezsporne, bądź wynikały z innych przeprowadzonych w sprawie dowodów. Pozwany nie wykazał, aby pominięcie dowodu z przesłuchania Prezesa Zarządu (...) miało rzeczywisty wpływ na wynik sprawy. Oceniając zeznania powoda Sąd Okręgowy wskazał, że nie wniosły one do sprawy żadnych istotnych okoliczności. Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. polegającego na dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w odniesieniu do ilości utworów, w których powód wykonał partię trąbki. Jak już powyżej była o tym szczegółowo mowa Sąd I instancji miał pełne podstawy do ustalenia, że J. W. grał w sześciu utworach na płycie F. (...) M., tj. (...) T. (...) F. (...), O. (...), F. (...) T. (...). Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 292 k.p.c. poprzez nierozstrzygnięcie wniosków dowodowych obu stron w przedmiocie dokonania oględzin i odtworzenia płyty CD F. (...) M., stwierdzić należało, że jakkolwiek z akt sprawy nie wynika, aby dowód taki został formalnie przeprowadzony, to jednak egzemplarz przedmiotowej płyty stanowi część materiału dowodowego. Pozwany nie wykazał, aby powyższe uchybienie Sąd I instancji wywarło wpływ na wynik sprawy, a tylko w takiej sytuacji podniesiony zarzut mógłby zostać uznany za skuteczny. Zauważyć należało, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności dotyczące zawartości płyty oraz wymienienia na jej okładce powoda jako muzyka grającego gościnnie na trąbce nie były przedmiotem sporu. Sąd I instancji ustalił też w oparciu o inne dowody w jakich konkretnie utworach J. W. odegrał partię trąbki, ta zresztą okoliczność nie wynikała z samej płyty. Z uwagi na merytoryczną zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zakresie zasądzonego zadośćuczynienia zmieniono również rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu. W tej sytuacji nie było potrzeby merytorycznego odniesienia się do zarzut naruszenia art. 98 w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił punkt 3 zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że w miejsce kwoty 1 297 zł zasądził kwotę 2 235,61 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (1/ powód wygrał sprawę jedynie w 1/3, zatem obciążają go koszty procesu w wymiarze 2/3, 2/ koszty powoda to 1 500 zł, zaś koszty pozwanego to 4 075,54 zł, zatem suma kosztów procesu to 5 575,54 zł, 3/ pozwanego obciąża kwota 1 839,93 zł, tj. 1/3 sumy kosztów procesu, 4/ pozwanemu należy się zwrot kwoty 2 235,61 zł, tj. różnica pomiędzy 4 075,54 zł i 1 839,93 zł). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przynajmniej w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Nie uzasadniały tego ani okoliczności faktyczne ani prawne niniejszej sprawy. Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. częściowo zmienił zaskarżony wyrok, zaś w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 100 zd. 1, art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 z 2002 r., poz. 1348 ze zm.), mając na względzie okoliczność, że strona pozwana wygrała sprawę w ok. 30%.

Wyrok został pobrany z

<http://orzeczenia.ms.gov.pl/>